

喧嘩のあと

ひとりになつた
一人になつた。
むしろの上はさみしいな。

私は知らない
あの子が先よ。

だけでもだけでも、さみしいな。

お人形さんも

ひとりになつた。

お人形抱いても、さみしいな。

あんすの花が

ほろほろほろり。

むしろの上はさみしいな。

Po klótni

Jestem już sama,
Zupełnie sama.
Ach, jak mi smutno na tej słomianej macie!

To nie moja wina,
To ona zaczęła.
Mimo to, mimo to smutno mi.

Lalka
też jest sama.
Smutno mi, nawet kiedy ją przytulałam.

Kwiaty moreli
cicho opadają.
Ach, jak mi smutno na tej słomianej macie!

石ころ

きのふは子供を
ころばせて
けふはお馬を
つまづかす。
あしたは誰が
とほるやら。

田舎のみちの
石ころは
赤い夕日に
けろりかん。

Kamień

Wczoraj przewróciło się
O niego dziecko,
Dzisiaj potknął się
Koń.
Kto przejdzie
Tędy jutro?

Kamień
Na wiejskiej drodze
Zupełnie nie dostrzega
Zachodzącego słońca.

お堀のそば

お堀のそばで逢うたけど、
知らぬかほして水みてた。

きのふ、けんくわはしたけれど、
けふはなんだかなつかしい。

につと突つてみたけれど、
知らぬ顔して水みてた。

笑つた顔はやめられず、
つつと、なみだも、止められず、

私はたつたとかけ出した、
小石が縋になるほどに。

Przy rowie

Spotkałam ją przy rowie, ale
Patrzyła w wodę jak gdyby nigdy nic.

Wczoraj się kłóciłyśmy,
Ale dziś mi jej brakuje.

Uśmiechnęłam się do niej, ale
Patrzyła w wodę jak gdyby nigdy nic.

Nie mogłam przestać się uśmiechać
I nagle... nie udało mi się powstrzymać też łez.

Zaczęłam bardzo szybko biec,
Aż małe kamyki zmieniły się w smugi.